

Sygn. akt III AUa 1414/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski(spr.)

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2015 r. w Ł.

sprawy **A. T., W. R. (1) prowadzącego (...) Firmę Handlowo - Usługową w S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji A. T. oraz W. R. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt VIII U 5716/13

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 1414/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. decyzją z 8 sierpnia 2013 roku, stwierdził, że A. T. nie podlega, poczynając od 10 stycznia 2013 roku, ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu) jako pracownik u płatnika składek W. R. (1).

Motywuując wydaną decyzję, organ rentowy, podniósł, że przedmiotowa umowa o pracę, była umową pozorną (art.83 k.c.) i jako nieważna nie wywołała skutków w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Decyzję organu rentowego, zaskarżył płatnik W. R. (1) oraz A. T.. Skarżący, zarzucili decyzji błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że praca nie była wykonywana podczas gdy w rzeczywistości zawarta umowa była realizowana, strony miało prawo zawrzeć kwestionowaną umowę a prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży.

Wskazując na powyższe, odwołujący, wnosili o zmianę zaskarżonej decyzji na koszt organu rentowego, poprzez stwierdzenie że A. T. podlegała obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia pracowniczego u W. R. (1).

Organ rentowy wnosił o oddalenie wniesionych odwołań, powtarzając argumentację decyzji.

Sąd pierwszej instancji, po połączeniu spraw z obu odwołań do łącznego prowadzenia i rozstrzygnięcia, wyrokiem z 30 września 2014 roku oddalił odwołania i orzekł o kosztach procesu stosownie do treści art.98 k.p.c..

Wydając, zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy w Łodzi, przyjął za podstawę rozstrzygnięcia, następujące ustalenia faktyczne.

W. R. (1) prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...). Przedmiotem działalności jest wynajem pomieszczeń usytuowanych w Ł. przy ul. (...) o powierzchni około 2000 m². Lokale wynajmuje około 20 klientów, przedsiębiorców działających jako firmy (...), (...), „Pl (...)”, (...), (...), (...)T..”. Powierzchnia magazynów była różna. Były pomieszczenia o powierzchni po 130 m², po 50 m² i po 127 m². W wynajmowanych lokalach były regularnie spisywane liczniki. Najemcy opłacali czynsz w formie przelewu bankowego a niektórzy także gotówką. W. R. (1) jest przedsiębiorcą od 24 lat, siedziba działalności mieści się w miejscowości S. przy al. (...). W okresie od grudnia 2011 r. do maja 2013 r. realizował budowy dwóch domów; dla syna i córki co angażowało dużo czasu. Rozpoczął także budowę domu dla drugiego syna. Jednocześnie zależało mu na pozyskaniu nowych najemców. W. R. (2) nie zatrudniał wcześniej pracowników, dla niego istotne u pracownika było to, żeby go nie okradł. Miał większe zaufanie do A. T. niż do swojego syna, ojca poczętych dzieci. Płatnik ma 4 synów i 1 córkę. Syn związany z wnioskodawczynią, P. R., był w spornym okresie bezrobotny. Skarżąca ma wykształcenie średnie. Zdała maturę w dniu 29 czerwca 2012 r. Rozpoczęła studia w październiku 2012 roku, ale przerwała je z uwagi na ciążę. Nie zaliczyła nawet pierwszego semestru. Numer telefonu, z którego korzystała odwołująca się w okresie ciąży, od września 2012 r. do maja 2013 r. (601 384 232) to telefon zarejestrowany na firmę jej ojca, J. T. Agencja Ochrony Osób i Mienia (...). A. T. dowiedziała się o ciąży przed 9 listopada 2012 roku w wyniku trzykrotnie powtórnego testu ciążowego. W dniu 9 listopada 2012 roku okoliczność ta potwierdzona została także przez lekarza. Lekarz stwierdził ciążę bliźniaczą. W. R. (1) dowiedział się, że zostanie dziadkiem, w grudniu 2012 r. Przed zgłoszeniem wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych, A. T., nie posiadała tytułu do ubezpieczeń społecznych. Pomiędzy A. T. a W. R. (1) została w dniu 10 stycznia 2013 r. zawarta umowa o pracę, na czas nie określony od 10 stycznia 2013 r. na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-gospodarczych w wymiarze całego etatu z wynagrodzeniem podstawowym 2.800,- zł brutto miesięcznie. Wcześniej nikt nie był zatrudniony na takim stanowisku. Nikt, też nie został zatrudniony na miejsce A. T., gdy ta poszła na zwolnienia lekarskie. Przypisane jej obowiązki realizował płatnik. Ubezpieczona po podpisaniu umowy, nie otrzymała pisemnego zakresu obowiązków. Sporządzone zostały dokumenty stwierdzające, iż odwołująca się w dniu 10 stycznia 2013 r. odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla stanowiska: specjalisty do spraw administracyjno-gospodarczych. A. T. uzyskała też w dniu 10 stycznia 2013 r. zaświadczenie lekarskie, że jest zdolna do pracy na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-gospodarczych. W. R. (1) upoważnił A. T. do wystawiania faktur VAT dla kontrahentów oraz podpisywania faktur VAT w imieniu oraz na rzecz firmy (...). A. T. podpisała listę obecności za okres od 10 stycznia 2013 r. do 15 kwietnia 2013 r. za dni od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Na liście w powyższym okresie nie odznaczono żadnych nieobecności. W okresie po zawarciu umowy o pracę, odwołująca się nie podpisała żadnej nowej umowy najmu. Podczas badania lekarskiego w dniu 11 stycznia 2013 roku, odwołująca się nie przedstawiła badania USG – otrzymała skierowanie na takie badanie. Kolejna wizyta wyznaczona została za 4 tygodnie. Badanie USG okazano podczas badania w dniu 8 lutego 2013 roku. Wnioskodawczyni skierowana została do szpitala w celu wykonania echa serca płodu w dniu 8 lutego 2013 roku. Odwołująca się przebywała w szpitalu w okresie od 13 lutego 2013 r. do 16 lutego 2013 r. oraz od 2 do 5 kwietnia 2013 r. Ciążę już w dniu 14 lutego 2013 roku zakwalifikowano jako ciążę wysokiego ryzyka. Od 16 kwietnia 2013 r. odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Wynagrodzenie wnioskodawczyni zostało uwzględnione na liście płac płatnika w następującej wysokości: 1 947,82 zł brutto za styczeń 2013 r., 2 800 zł brutto za luty 2013 r., 2 800 zł brutto za marzec 2013 r., 1 400,05 zł brutto za kwiecień 2013 r.. W dniu 6 maja 2013 r. A. T., urodziła przedwcześnie w 31 tygodniu ciąży, poprzez cesarskie cięcie dwoje dzieci: K. R. oraz R. R.. Ich ojcem jest P. R. – syn płatnika. Skarżąca pozostawała w trakcie ciąży pod opieką dr A. D.. Ciąża przebiegała początkowo prawidłowo. Następnie okazało się, że jedno z dzieci ma wadę serca. Dziecko z wadą serca zmarło. W 2012 r. firma (...) uzyskała przychód w wysokości 262.310,53 zł a dochód w kwocie 3 421,14 zł. A w 2013 roku przychód wyniósł 249 702,89 zł generując stratę w kwocie 44 883,84 zł..

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd odmówił wiary wszelkim zeznaniom tak stron jak i świadków, jakoby wnioskodawczyni faktycznie wykonywała pracę na stanowisku pracownika do spraw administracyjno-gospodarczych na podstawie spornej umowy o pracę. Odmawiając wiary zeznaniom płatnika i A. T. są kierował się tym, że jeśli

odwołująca się miała dzień wolny, to było to odnotowane na listach obecności gdyż przeczy temu dokumentacja medyczna, z której wynika, że odwołująca się była hospitalizowana w okresie od 13 lutego 2013 r. do 16 lutego 2013 r. oraz od 2 do 5 kwietnia 2013 r. Natomiast skarżąca podpisała listy obecności za okresy, kiedy przebywała w szpitalu. W związku z tym, listy obecności faktycznie nie potwierdzają stawienia się ubezpieczonej do pracy ani tym bardziej świadczenia przez nią pracy na podstawie kwestionowanej umowy. Dokumenty te zostały zatem stworzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Tłumaczenia wnioskodawczynie, że w takiej sytuacji odpracowywała dni nieobecności w weekendy traktować należy jako nieudolną próbę ratowania uprzednio złożonych fałszywych zeznań. Zdaniem sądu pierwszej instancji nieprawdziwe zeznania wnioskodawców w powyższym zakresie rzutują na całokształt oceny ich twierdzeń. Świadczą bowiem nie tylko o tym, że dokumentacja osobowa nie była prawidłowo prowadzona i wnioskodawczynie poświadczyła fakt wykonywania pracy chociaż faktycznie przebywała w szpitalu, ale o ewidentnej manipulacji dowodami przedstawionymi w sprawie. Miały one poświadczyć wykonywanie pracy przez wnioskodawczynię wbrew oczywistym faktom. W związku z tym w innym świetle przedstawiają się pozostałe dowody przeprowadzone na wniosek odwołujących w tym zeznania świadków, którzy powiązani wszyscy byli z firmą (...) jako jej klienci. Jednocześnie w sprawie nie pojawił się ani jeden dowód świadczenia pracy przez odwołującą, który obiektywnie powstał w okresie trwania spornej umowy i nie mógł być zmanipulowany na potrzeby niniejszego postępowania. Nieprzekonujące były także ogólnie sformułowane twierdzenia skarżącej, że zajmowała się ona spisywaniem liczników prądu oraz pilnowaniem porządku, bo zdarzało się, że najemcy wyrzucili śmieci tam gdzie nie trzeba. Nie są to w ocenie Sądu czynności związane ze stanowiskiem specjalisty do spraw administracyjno-gospodarczych. Ponadto rzekome obowiązki wnioskodawczynie związane z kwestią wyrzucania śmieci nie zostały potwierdzone przez S. G. (1), który wynajmuje lokal od wnioskodawcy, a więc, w ocenie Sądu, powinien być zaznajomiony z problemem śmieci i czynnościami, które rzekomo wykonywała na jego rzecz skarżąca. Te same argumenty znajdują zastosowanie do twierdzeń S. P.. Z kolei B. K. (1), który także wynajmował nieruchomość od skarżącego nie kojarzył, żeby odwołująca się spisywała liczniki. Sąd Okręgowy argumentował także, że skoro dla wnioskodawcy istotne było, żeby nie zostać okradzionym przez pracownika a jego syn nie miał pracy, to nieracjonalne byłoby zatrudnienie wnioskodawczynie, osoby obcej, zamiast swojego bezrobotnego syna. Co prawda wnioskodawca uzasadnił to większym zaufaniem do odwołującej niż do syna, ale treść tych zeznań pozostaje w sprzeczności z zeznaniami wnioskodawczynie, która wspomniała o tym, że wnioskodawca chce przekazać firmę synowi. Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał, że przedłożone w postępowaniu kopie faktur również są całkowicie niewiarygodne. Pomijając bowiem fakt, iż kopia niepoświadczona przez profesjonalnego pełnomocnika nie stanowi w ogóle dowodu, chyba, że dotyczy okoliczności bezspornej, to podkreślić należy, że wśród faktur są także opatrzone datą wystawienia 3 kwietnia 2013 roku, kiedy to wnioskodawczynie przebywała w szpitalu. Stąd niewiarygodne są także twierdzenia, że A. T. wystawiała faktury.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadnione.

Wskazując na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art.12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych jak art. 22 § 1 k.p., przytaczając stanowiska judykatury zajmowane na gruncie spraw o podleganie pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu zważył, że sporna umowa o pracę była umową pozorną, gdyż A. T. nie podjęła faktycznie pracy u płatnika składek a odwołujący zawarli kwestionowaną umowę wyłącznie w celu wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ze względu na przewidywaną niezdolność do pracy. Wywodził również, że przedłożone dokumenty a także przeprowadzone dowody osobowe okazały się zupełnie niewiarygodne, bowiem strony pozostając ze sobą w bliskich stosunkach są niewątpliwie zainteresowane wynikiem postępowania, a wszyscy świadkowie związani są z wnioskodawcą jako klienci wynajmujący od niego pomieszczenia i mają zatem także interes (choć pośredni) w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść odwołujących. Sąd pokreślił, również, że nawet gdyby wnioskodawczynie faktycznie wykonała te nieliczne czynności, o których mówili świadkowie (sprawdzanie liczników czy doręczanie faktur) to w ocenie sądu miało to na celu stworzenie jedynie pozorów świadczenia pracy, o czym świadczą inne spreparowane dowody. Firma wnioskodawcy nie zatrudniała w tym czasie innego pracownika, a stanowisko pracy zostało specjalnie utworzone dla wnioskodawczynie, w sytuacji w której w 2012 roku firma przyniosła minimalny zysk, aby kolejny rok zakończyć stratą. Płatnik, wprawdzie tłumaczył potrzebę zatrudnienia zaufanego pracownika koniecznością zajęcia się budowlami domów, to jednak Sąd zauważył,

że domy te budowane były od 2011 roku i do tego były to domy prywatne nie związane z działalnością firmy. Ponadto w ocenie Sądu wnioskodawca mógł zatrudnić syna – partnera wnioskodawczyni i ojca jej dzieci, który w tym czasie był bezrobotny, zamiast wnioskodawczyni, która była w tym czasie w ciąży i to ciąży bliźniaczej, która nawet przebiegająca bezproblemowo dość szybko powoduje niezdolność do pracy. W ocenie sądu podkreślenia wymagało także i to, że wnioskodawczyni pomimo zakwalifikowania ciąży jako ciąży wysokiego ryzyka w dniu 14 lutego 2013 roku nie poszła na zwolnienie lekarskie. W ocenie Sądu jedynym racjonalnym wytłumaczeniem jest okoliczność, że nie chciała takiego zwolnienia, bowiem potrzebowała choćby krótkiego okresu ubezpieczenia i odprowadzenia ze ten okres składek, by móc później korzystać ze świadczeń ubezpieczeniowych. Ponadto zupełnie niewiarygodne jest twierdzenie o świadczeniu przez A. T. pracy w takiej sytuacji, gdy wie już, iż jest w zagrożonej ciąży a jedno z dzieci ma wadę serca. O pozorności niniejszej umowy świadczą także takie okoliczności, że w ciągu swojego trzymiesięcznego zatrudnienia od 10 stycznia 2013 r. do 15 kwietnia 2013 r. skarżąca nie podpisała żadnej umowy najmu, czy fakt niezatrudnienia nikogo w miejsce wnioskodawczyni chociażby na zastępstwo. Natomiast sam fakt widnienia podpisu S. S. pod listami obecności, a następnie odprowadzenia składek i wypłacenia wynagrodzenia dowodzą wyłącznie tego, że odwołująca się i płatnik zadbali o zachowanie formalnych pozorów zatrudnienia, które nie są wystarczającym dowodem faktycznego świadczenia pracy. Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, że nawet gdyby przyjąć, iż wnioskodawczyni wykonała pewne czynności w ramach zawartej umowy o pracę to były one wykonane nie z uwagi na realizację rzeczywistych potrzeb pracodawcy ale jedynie po to by uwiarygodnić potrzebę zatrudnienia wnioskodawczyni, a zatem umowa o pracę byłaby nieważna w oparciu o uregulowanie art. 58 kc. Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu sąd pierwszej instancji wskazał przepis art.98§1i3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli w całości apelacjami, płatnik W. R. (3) i ubezpieczona A. T., oboje zastąpieni przez profesjonalnych pełnomocników.

W. R. (3) w apelacji zarzucił wyrokowi :

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu, iż:

a) ubezpieczona nie podpisała żadnej umowy najmu, podczas gdy w aktach sprawy -

k.109 - 110, znajdują się umowa najmu podpisana przez ubezpieczoną w dniu 15 stycznia 2013 roku z firmą (...) Sp. z o.o. z/s w W.,

b) przyjęcie, przez Sąd w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż na listach obecności załączonych do akt sprawy, widnieje podpis S. S., a odprowadzenie składek i wypłacenie wynagrodzenia dowodzą wyłącznie tego, że odwołująca się i płatnik składek zadbali o zachowanie formalnych pozorów zatrudnienia, podczas gdy S. S. nie jest stroną postępowania, nie występowała też przed Sądem I instancji w charakterze świadka;

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 2 pkt 31 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. 2011r., nr 177,poz. 1054 ze zm.) w zw. art. 245 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że dokumenty w postaci załączonych faktur VAT podpisanych przez ubezpieczoną, nie zostały przez nią wystawione;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów na rzecz oceny dowolnej polegającej na bezpodstawnej odmowie waloru wiarygodności:

- zeznaniom świadków S. G. (2), B. K. (2), S. P. z uwagi na fakt, iż są to kontrahenci skarżącego W. R. (1) i mają interes w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść odwołujących się bez wskazania jaki jest to interes, podczas gdy treść zeznań tychże świadków koresponduje z załączonymi do akt sprawy dokumentami w postaci umów najmu, wyciągami bankowymi oraz zeznaniami skarżącego W. R. (1) oraz A. T.;

- zeznaniom skarżących W. R. (1) oraz odwołującej się A. T., podczas, gdy treść ich zeznań koresponduje z załączonymi do akt sprawy dokumentami w postaci faktur VAT oraz umowy najmu, a także zeznaniami świadków;

1. ponadto zgłosił nowy fakt i dowód na okoliczność świadczenie pracy przez A. T. w Firmie (...) .H.U. (...) z/s w S., w postaci trzech, potwierdzeń przelewów za miesiąc październik 2014 roku dokonanych przez skarżącego tytułem zapłaty składek na rzecz ZUS - ubezpieczenia społecznego oraz zdrowotnego za świadczącą pracę A. T. - na okoliczność rzeczywistego zatrudnienia A. T. przez skarżącego.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne oraz za postępowanie przed Sądem I instancji.

A. T. w apelacji zarzuciła wyrokowi:

1. Naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 233 §1 k.p.c. mającego oczywisty wpływ na wynik postępowania poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i oddalenie odwołania z uwagi na niezasadną odmowę wiarygodności wszystkich zeznań zarówno świadków jak i stron w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego skutkować winna uwzględnieniem odwołania, a w szczególności nie pozwala na przypisanie świadkom i stronom zarzutu składania przez nich fałszywych zeznań;

2. Naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 233 §1 k.p.c. zw. z art. 230 k.p.c. mające wpływ na wynik postępowania poprzez niezasadną odmowę wiarygodności dowodów z dokumentów w postaci faktur wystawianych przez powódkę, która to odmowę sąd uzasadnił, niepotwierdzeniem ich za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika w sytuacji, gdy faktury te nie zostały złożone do akt postępowania sądowego a zastały załączone na wcześniejszym etapie postępowania (tj. do akt postępowania przed organem rentowym), co wobec braku kwestionowania ich prawdziwości przez organ rentowy nie uprawniało Sądu do kwestionowania ich prawdziwości powinno zostać uznane przez Sad pierwszej instancji za fakt przyznany;

3. Naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i 253 k.p.c. mające wpływ na wynik postępowania poprzez niezasadną odmowę wiarygodności dowodów z dokumentów w list obecności w całości i zakwalifikowanie ich jako niewiarygodnych stworzonych wyłącznie na użytek postępowania w sytuacji, gdy daty pobytu powódki w szpitalu pokrywając się tylko w zakresie kilku dni a fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez powódkę został potwierdzony osobowymi źródłami dowodowymi zgodnie z art. 253 k.p.c.;

4. Naruszenia art. 233§1 k.p.c. mające wpływ na wynik postępowania przez zupełnie dowolne ustalenie, że spisywanie liczników prądu oraz pilnowanie porządku nie są związane ze stanowiskiem specjalisty ds. administracyjno gospodarczych, w sytuacji, gdy sama logika i doświadczenie życiowe prowadzi wprost do wniosków odmiennych tj. iż są to czynności ściśle związane ze sprawami administracyjnymi i gospodarczymi;

5. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 83 §1 k.c. w zw. z art. 300 kodeksu pracy poprzez błędne zastosowanie do stosunku pracy pomiędzy powódką i W. R. (1) i przyjęcie nieważności umowy o pracę z uwagi na jej pozorną w sytuacji rzeczywistego wykonywania obowiązków przez powódkę wynikających z umowy o pracę;

6. Sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym mogący mieć wpływ na wynik postępowania polegających na ustaleniu, że pod listami obecności widniały podpisy osoby o nazwisku S. S. w sytuacji, gdy osoba taka nie podpisywała list obecności;

7. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na pominięciu w opisie stanu faktycznego faktu, że powódka była w ciąży mnogiej, co miało wpływ na wynika postępowania albowiem fakt pozostawania w ciąży mnogiej z automatu kwalifikuje taką ciążę, jako ciążę zagrożoną.

W konkluzji apelantka wносиła o zmianę wyroku, uwzględnienie odwołania i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, że jako pracownik u płatnika składek A. (...) podlega od 10 stycznia 2013 roku obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z zaleceniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Ponadto przywołując jako podstawę prawną przepis art. 368 §1 pkt 4 k.p.c. wносиła także o zwrócenie się do wszystkich kontrahentów W. R. (1) o udzielenie odpowiedzi czy w swojej ewidencji księgowej posiadają faktury od firmy PHU (...) podpisane przez A. T. za okres styczeń - kwiecień 2013 roku i w przypadku posiadania takich faktur o nadesłanie ich oryginałów do akt sprawy na okoliczność faktycznego wykonywania przez powódkę obowiązków wynikających z umowy o pracę. Motywując wniosek tym, iż potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, wskutek przyjęcia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu, że faktury nie zostały potwierdzone za zgodność, mimo, że zostały one złożone do akt jeszcze na etapie postępowania w ZUS, tj. przed ustanowieniem pełnomocnika w tej sprawie, a nadto ich prawdziwość nie była kwestionowana przez organ ubezpieczeniowy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacje są bezzasadne i jako takie podlegają oddaleniu. Sąd pierwszej instancji poczynił bowiem w sprawie pełne i wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy ustalenia faktyczne, które w zakresie objętym sporem, sąd drugiej instancji akceptuje co do tego, że w niniejszym stanie faktycznym nie doszło do zawarcia i realizacji stosunku pracy pomiędzy W. R. (1) a A. T.. Podnoszone w tym zakresie, przez apelujących zarzuty, są niezasadne i nie prowadzą do zmiany podstawy faktycznej w sprawie w kierunku oczekiwanym przez apelantów. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie ma też podstaw do prowadzenia na etapie postępowania apelacyjnego uzupełniającego postępowania dowodowego, wnioskowane dowody z uwagi na ich zbędność dla wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie i ich nieprzydatności merytorycznej, podlegały pominięciu.

Przechodząc do analizy podniesionych zarzutów, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zarzuty naruszenia przepisów art.233§1 i art.328§2 k.p.c. nie są zasadne. Ocena zebranego materiału dowodowego, dokona przez sąd pierwszej instancji była bowiem wszechstronna i szczegółowa a wręcz skrupulanta. Inną rzeczą jest to, że tak ocena przywoływanych w apelacji dowodów jak i wnioski wyprowadzone przez sąd pierwszej instancji w oparciu o dowody, którym dał wiarę, nie są aprobowane przez skarżących. Z tych powodów nie można jednak, zasadnie budować zarzutu naruszenia art.233§1 k.p.c. i art.328§2 k.p.c.. Stanowisko judykatury co do tego kiedy mamy do czynienia z naruszeniem art.328§2 k.p.c. jest utrwalone i generalnie do takiego naruszenia mającego wpływ na treść wyroku może dojść wyjątkowo, jedynie wówczas gdy mamy do czynienia z niezachowaniem wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia i to w stopniu uniemożliwiającym całkowicie zrozumienie wyводу sądu pierwszej instancji odnośnie przyjętej podstawy faktycznej oraz prawnej i w konsekwencji, uniemożliwiającym przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku. Na taki sposób rozumienia przywołanego przepisu wskazuje przykładowo treść wyroków Sądu Najwyższego wydanych w sprawach ICKN 65/01 czy II PK 282/14 / legalis /. Tego typu uchybienia uzasadnienia w niniejszej sprawie nie występują. Treść uzasadnienia jest czytelna i w sposób jasny podaje jak sąd pierwszej instancji ustalił podstawę faktyczną na których dowodach się oparł i jaką przyjął podstawę prawną rozstrzygnięcia. Nie mają też racji apelujący, podnosząc naruszenie przepisu art.233§1 k.p.c.. Wykładnia tego przepisu również jest w orzecznictwie ugruntowana. Co do zasady ocena wiarygodności i mocy dowodów pozostawiona jest sądowi merytorycznemu, który dokonuje jej według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza, oczywiście dowolności w ocenie, ignorującej zasad logiki, doświadczenia życiowego czy reguł wyprowadzania wniosków z wykazanych faktów. Dla skuteczności zarzutu z art.233§1 k.p.c. konieczne jednakże jest wykazanie, rażącego naruszenia wskazanych powyżej dyrektyw oceny albowiem w przeciwnej sytuacji, gdy ocena sądu spełnia wymóg wszechstronności, nie narusza zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, to taka ocena musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie materiału dowodowego, możliwe było zbudowanie równie poprawnego

alternatywnego stanu faktycznego. (patrz - SN wyrok z 27 września 2002 roku II CKN 817/00 / legalis /). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Mimo bowiem, że apelujący zasadnie podnoszą, iż sąd pominął w motywach dokument z k.109-110 akt rentowych wskazujący na podpisanie przez A. T. jednej umowy w dniu 15 stycznia 2013 roku oraz trafnie wskazuje na przywołanie w motywach w miejsce ubezpieczonej, niewystępującej w sprawie „S. S. „ to z okoliczności tych nie da się wyprowadzić wniosku o braku wszechstronności oceny. W zakresie wskazania nazwiska innej osoby, mamy do czynienia z błędem ale nie wykraczającym poza granice błędu pisarskiego a przywoływana umowa, tak jak i pozostałe kwestionowane co do oceny sądu dowody, takie jak zeznania świadków oraz stron i pozostałe dokumenty w postaci faktur i list obecności (przywoływane w ramach zarzutu z art.252 i art.253 k.p.c.), nie prowadzi do skutecznego zakwestionowania, wyprowadzonego przez sąd pierwszej instancji wniosku, co do tego, że przywoływane dokumenty jak i zakres obecności oraz podejmowanej aktywności przez ubezpieczoną w spornym okresie, nie wykraczał poza czynności pozorujące wykonywanie pracy przy braku woli stron wykreowania poprzez zawarcie umowy stosunku pracy. Wobec powyższego, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji, przedstawiając stanowiący podstawę rozstrzygnięcia stan faktyczny alternatywnie przyjmuje także wersję lansowaną przez apelujących, wywodząc, iż taki stan także niczego by nie zmienił gdyż nadal nie mielibyśmy do czynienia z powstaniem i realizacją stosunku pracy to przy akceptacji tego wniosku, nie ma potrzeby ani prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w kierunku proponowanym przez apelujących ani bardziej szczegółowego odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji. Dla prawidłowej bowiem oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego o tym do wykreowania jakiego stosunku prawnego doszło poprzez zawarcie konkretnej umowy oraz czy też w ogóle doszło do złożenia ważnych oświadczeń woli, decydujące znaczenie ma nie treść podpisanej umowy lecz okoliczności faktyczne towarzyszące jej zawarciu, jej cel, zamiar stron jak i sposób wykonywania. Jeżeli bowiem strony zawarły umowę z góry zakładając, iż nie będą ściśle realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy to nie sposób przyjąć, że doszło do nawiązania stosunku pracy poprzez stwarzanie pozorów poprzez wytworzenie dokumentacji pracowniczej i poprzez wykonywanie określonych czynności faktycznych. Tym bardziej, jeżeli przypomnimy, że w obowiązującym porządku prawnym nie ma podstaw do wykreowania nakazu wykonywania wyłącznie w oparciu o umowę o pracę jak i zakazu świadczenia usług podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze w ramach umów cywilnoprawnych.

W świetle, występujących w sprawie okoliczności faktycznych, także w aspekcie przyjęcia wytworzenia przywoływanych przez apelujących dokumentów jak i opisywanej przez świadków aktywności A. T., prawidłowym było dokonanie subsumpcji takiego stanu rzeczy pod przepis art.83§1 k.c. w związku z art.300 k.p, poprzez wykreowanie innego stosunku prawnego niż ten ujawniony w treści zawartej umowy.

Zgodnie z art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, zaś art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Ten ostatni przepis definiuje zatem stosunek pracy i jego treść przesądza o tym, czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności (art. 83 § 1 k.c.). Jednocześnie przepis art. 22 § 11 k.p. stanowi, iż zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 tego przepisu jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Tym samym nazwa umowy - w przedmiotowej sprawie umowy o pracę - nie ma decydującego znaczenia dla określenia charakteru tej umowy. Natomiast charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. - a więc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak zatem z treści przytoczonych przepisów wynika, dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, także w tej wersji alternatywnej, kreowanej również w apelacji, wynika, że A. T. została zatrudniona u dziadka poczętych dzieci wyłącznie dla nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Pracodawca ani przed zawarciem umowy o pracę, ani po jej

rozwiązaniu nie zatrudnili innego pracownika. Ujawniany status finansowy prowadzonej działalności nie wykazywał środków na sfinansowanie zatrudnienia. A zakres czynności jakie miałyby być wykonywane przy uwzględnieniu rozmiaru działalności pracodawcy nie wypełniła nawet znikomej części wskazywanego czasu pracy. Zestawienie tych okoliczności, w tym dat zatrudnienia i porodu, pozostawania bez pracy ojca dzieci a syna pracodawcy, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że strony umowy kierowały się zapewnieniem pracownicy świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z urodzeniem dziecka, a celem umowy nie było wykonywanie pracy na rzecz pracodawców i pod ich kierownictwem oraz za rzeczywistym wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Tym samym zawarcie umowy, nazwanej umową o pracę było pozorne, a więc nieważne i wnioskodawczyni przez sam fakt zawarcia takiej umowy nie stała się pracownikiem (art. 2 k.p.), podlegającym ubezpieczeniu społecznemu. I dla potrzeb rozpoznania niniejszej sprawy, w istocie drugorzędne znaczenie ma to, czy strony spornej umowy w ogóle nie chciały wykreować jakiegokolwiek stosunku prawnego czy też w istocie pod zwartą umową ukrywały rzeczywistą umowę o charakterze cywilno-prawnym o świadczenie usług.

W świetle bowiem występujących w sprawie okoliczności faktycznych, A. T. nie była pracownikiem, umowa o pracę dotknięta była pozornością, wobec czego nie można podzielić apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c.. Wskazany brak stosunku pracy, czyni też zbędnym bliższe odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 58§1 k.c., która to podstawa nie może zaistnieć w przypadku, pozorności i niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.. W tym miejscu i jedynie w aspekcie przywołanej podstawy obejścia prawa, przypomnieć należy utrwalone stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym tak stan ciąży jak i wola obniżenia kosztów prowadzonej działalności czy też zapewnienia sobie i dziecku bezpieczeństwa socjalnego, jako motywacja zawarcia umowy o pracę nie stanowią obejścia prawa. Dla bytu stosunku pracy, istotne jest to, aby praca rzeczywiście była wykonywana w reżimie pracowniczym a nie były tworzone okoliczności, które mają fakt wykonywania pracy w warunkach art. 22 k.p. pozorować dla celów pozornego wprowadzenia do systemu ubezpieczeń społecznych i uzyskania świadczeń w związku ze spodziewaną niezdolnością do pracy i macierzyństwem. (patrz bliżej SA (...) wyrok z 10 czerwca 2015 roku III AUa 1793/14 i tam przywoływane orzecznictwo /legalis/)

Kierując się wskazaną argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., nie znajdując podstaw jakie należałoby uwzględnić z urzędu i nie podzielając zarzutów apelacji, orzekł jak w sentencji.

Przewodniczący: Sędziowie: